

Sygn. akt IC 53/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 15 października 2015r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa S. P. (pesel (...))

przeciwko (...) Finanse sp. z o.o. w S. (KRS (...))

o zwolnienie spod egzekucji

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda S. P. na rzecz pozwanego (...) Finanse sp. z o.o. w S. kwotę 2.417zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. IC 53/15

UZASADNIENIE

S. P. wytoczył przeciwko (...) Finanse sp. z o.o. w S. powództwo o zwolnienie spod egzekucji oznaczonych w pozwie przedmiotów twierdząc ostatecznie, że jest ich właścicielem (k. 145 i 154v) albo, że należą do osób trzecich.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie udowodnił własności rzeczy wymienionych w pozwie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

I.

1. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy podkreślić, że po pierwsze de lege lata proces cywilny jest kontradiktoryjny i obowiązuje w nim zasada prawdy formalnej. W konsekwencji na stronach spoczywa obowiązek przeprowadzenia postępowania (art. 232 zd. 1 k.p.c.); strony ponoszą też ryzyko nieumiejętnego i niestarannego prowadzenia sprawy oraz negatywne konsekwencje niepowodzenia dowodu i zaniechań w tym zakresie.

Po drugie, sąd jest ściśle związany żądaniem i jego podstawą faktyczną i nie może orzekać ani ponad roszczenie pozwu ani też o innych faktach, niż przytoczone przez powoda (art. 321 § 1 k.p.c.); proces cywilny nie służy też poszukiwaniu przez sąd korzystnych dla powoda faktów, lecz weryfikacji twierdzeń przytoczonych w pozwie.

Po trzecie, ciężar dowodu określonych faktów spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne (ei incumbit probatio qui dicit – art. 6 k.c.).

Po czwarte wreszcie, w myśl art. 841 § 1 k.p.c. osoba trzecia może żądać zwolnienia spod egzekucji zajętej rzeczy, jeżeli zajęcie narusza jej prawa.

2. W tym miejscu wypada zwrócić uwagę, że przesłanką powództwa ekscydencyjnego jest naruszenie prawa osoby trzeciej.

O ile jest oczywiste, że ochronie podlegają na tej drodze ograniczone prawa rzeczowe z uwagi na ich skuteczność erga omnes, o tyle nie sposób zgodzić się z prezentowaną w doktrynie tezą, że podstawą powództwa z art. 841 § 1 k.p.c. może być także naruszenie prawa obligacyjnego. (Powszechna skuteczność mają zaś prawa rzeczowe oraz te prawa obligacyjne, które S.A. ujawnione w księdze wieczystej).

Pogląd ten uzasadniony był na gruncie starego prawa. Przepis art. 574 dawnego k.p.c. stanowił bowiem *expressis verbis*, że osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia przedmiotu od egzekucji, jeżeli narusza ona jej prawa a w szczególności jeżeli przedmiot stanowi jej własność (art. 574 § 1 pkt 1 d. k.p.c.), jeżeli na przedmiocie ma ograniczone prawo rzeczowe (art. 574 § 1 pkt 2 d. k.p.c.), jeżeli przedmiot nie należy do dłużnika a osoba trzecia ma prawo żądać zwrotu tego przedmiotu (art. 574 § 1 pkt 3 d. k.p.c.) i jeżeli stanieje na jej rzecz skuteczny dla wierzyciela zakaz zbywania lub obciążania przedmiotu (art. 574 § 1 pkt 1 d. k.p.c.).

Z niezrozumiałych względów treść przytoczonego przepisu powielana jest przez komentatorów jako obowiązująca także *de lege lata* (por. zwłaszcza. E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, tom I, Warszawa 1994r., s. 379, F. Zedler *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, komentarz, tom II *Postępowanie egzekucyjne*, Toruń 1995, s. 271, J. Jankowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II* pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 1997, s. 863). Zdumienie budzi przy tym brak jakiegokolwiek refleksji nad poruszana materia.

Stan prawny zmienił się natomiast zasadniczo a przeciwko dopuszczalności opierania powództwa o zwolnienie od egzekucji na podstawie innego prawa niż skuteczne erga omnes przemawiają ważne względy.

Po pierwsze, rezygnacja przez ustawodawcę z wyliczenia praw podlegających ochronie ma nie tylko znaczenie redakcyjne. Pominięcie w hipotezie art. 841 § 1 k.p.c. wymienionego *de lege derogata* przypadku, w którym przedmiot nie należy do dłużnika a osoba trzecia ma prawo żądać jego zwrotu oznacza, że nie stanowi on już przesłanki powództwa ekscydencyjnego.

Wprawdzie ustawodawca nie poszedł dalej i nie zamknął katalogu praw podlegających ochronie na gruncie art. 841 § 1 k.p.c., jednak argument z zasady *lege non distingente* jest w tej sytuacji zawody.

Prawa obligacyjne są bowiem skuteczne wyłącznie *inter partes*, co oznacza, że rodzą więź prawną wyłącznie pomiędzy ich stronami. Nie mogą zatem prowadzić do pozbawienia wierzyciela zaspokojenia tylko dlatego, że osoby trzecie mają w stosunku do rzeczy zajętych na rzecz wierzyciela uprawnienie do używania, które wywodzą od innych jeszcze podmiotów.

Te osoby powinny przecież skorzystać we własnym imieniu z ochrony jaką daje im art. 841 § 1 k.p.c. chyba, że swoje prawo przemilczą. Osoba trzecia tracąc możliwość używania rzeczy, którą mogła posiadać na podstawie umowy, ma zaś roszczenia odszkodowawcze przeciwko kontrahentowi.

Pamiętać też trzeba, że termin rzecz ruchoma, jest używana w Części trzeciej k.p.c. jako skrót myślowy. Egzekucji podlega bowiem prawo do rzeczy.

Wreszcie, odmienna wykładnia prowadzi absurdu. Storpedowanie egzekucji wymagałoby bowiem jedynie oddania rzeczy do używania innym osobom na podstawie umowy (np. użyczenia). Mogłyby one bowiem skutecznie wytaczać powództwo z art. 841 § 1 k.p.c. i niwelować skutki zajęcia.

W rezultacie teza, że osoba trzecia może domagać się zwolnienia spod egzekucji zajętego przedmiotu, dlatego, że na podstawie umowy z innym jeszcze podmiotem może go posiadać, nie wytrzymuje krytyki. Pogląd doktryny podlega więc odrzuceniu.

Tylko dla porządku wypada zaznaczyć, że opinię F. Z., że ochronie na podstawie art. 841 § 1 k.p.c. podlega posiadanie (F. Zedler Postępowanie op. cit., s. 271) należy uznać za nieporozumienie. Posiadanie nie jest bowiem prawem.

Odnosić wypada także, że opinię zgodną poglądem Sądu meriti, chociaż także ex cathedra, wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 lutego 1992r., III CZP 5/92 (OSN z 1992r., nr 9, poz. 157), stwierdzając, że jedynie prawa rzeczowe uzasadniają powództwo z art. 841 § 1 k.p.c. Zdumienie budzi więc, że powód przytoczył ten pogląd na poparcie swojego stanowiska.

3. W świetle powyższych uwag na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że jest właścicielem spornych ruchomości albo, że służy mu do inne prawo relewantne z punktu widzenia art. 841 § 1 k.p.c.

Już w tym miejscu wypada zaznaczyć, że dowód się nie powiódł.

Niewiarygodne były bowiem zeznania A. D.. Świadek wypowiadała się bowiem niespójnie i nielogicznie. W szczególności nie jest do pomyślenia, że nie wiedziała co stało się z jej domem w tym, czy go sprzedała, czy darowała i komu oraz, że nie wiedziała czy była udziałowcem w spółce (...). Zmieniała też zdanie co do momentu domniemanej wyprowadzki z N. 79. W tej sytuacji jej zapewnienia, że nie mieszka z córką i powoda i zabrała wszystkie swoje rzeczy nie były przekonujące, zwłaszcza, że świadek jest dłużnikiem egzekwowanym oraz teściową powoda. Powód potwierdził natomiast komornikowi fakt zamieszkiwania dłużnika i jej męża przy ul. (...) (nagranie k. 133, folder „VIDEO_TS”, plik „VST_01_1.VOB”, 12 minuta, 15 sekunda).

Niewiarygodne były też zeznania B. P.. Świadek jest bowiem żoną powoda i córką dłużnika. Jej zeznania w znacznej części były zaś sprzeczne z dokumentami przedkładanymi przez powoda a w części dotyczącej mieszkania jej matki – także z oświadczeniem powoda w czasie czynności egzekucyjnych.

Także zeznania powoda nie odpowiadały prawdzie. W zakresie zamieszkiwania z nim teściowej kolidowały z jego własnym oświadczeniem, które udokumentował Komornik. W pozostałej części budziły wątpliwości z uwagi na niekonsekwencję. Powód twierdził bowiem, że jest właścicielem rzeczy albo, że ma je na wspólnie z żoną. Nie może też umykać z pola widzenia, że powód, co oczywiste zresztą, jest zainteresowany wynikiem procesu.

Nie były wiarygodne zeznania M. B.. Nie jest bowiem zgodne z zasadami doświadczenia życiowego aby osoba będąca prezesem spółki nie wiedziała nic na temat nabywania przez podmiot, którym zarządza nieruchomości.

Sąd uznał za wiarygodne nagranie, którego dokonał komornik w czasie czynności u powoda. Poza zarzutem wykonania go bez zgody powoda nie podnoszono bowiem przeciwko niemu żadnych racji. Stanowisko strony powodowej była zaś nieuzasadnione. Nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby komornik dokumentował czynności egzekucyjne z użyciem nowoczesnych technik. Skoro zaś bezzasadny był sprzeciw powoda co do samej czynności egzekucyjnej, to podobnie rzecz ma się z ich nagraniem.

O dokumentach złożonych przez strony mowa będzie poniżej.

II.

1. Powód żądał zwolnienia wyszczególnionych w pozwie przedmiotów przedstawiając różnorodne argumenty co uzasadnia ich odrębną analizę.

2. Po pierwsze, powód twierdził, że jest właścicielem zestawu mebli Kler składającego się z narożnika, fotela i stelaża (pozycja 15 protokołu zajęcia).

Na dowód tego twierdzenia przedstawił kopię potwierdzenia odbioru mebli z salonu (k. 33). Istotnie, na potwierdzeniu z dnia 5 grudnia 2014r. w pozycji „podpis przyjmującego” widnieje sygnatura powoda. Pozwany przedłożył jednak fakturę z dnia 9 grudnia 2014r. (k. 84), którą zresztą otrzymał od powoda, a z której wynika, że nabywcą mebli była (...) sp. z o.o. we W..

W rezultacie teza powoda o nabyciu prze niego mebli nie została potwierdzona.

Powód poza własnością nie powoływał się bowiem na inne prawo do tych rzeczy, a w szczególności prawo rzeczowe, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu. Nie powołał się także na jakiegokolwiek prawo umowne, które miałby czerpać od wymienionej spółki.

Z faktu, że odebrał meble nic zaś nie wynika. Oznacza bowiem jedynie, że mu je wydano. Jak zaś była mowa, podstawą powództwa ekscydencyjnego jest prawo.

3. Po drugie twierdził, że właścicielem telefonów B. (...), (...): (...) i laptopa S. model (...) nr serii (...) (pozycja 6, 8 i 9 protokołu zajęcia) jest Grupa (...) sp. z o.o. Kupiła je bowiem i oddała powodowi do korzystania.

Na dowód tego twierdzenia przedstawić miał wyciąg z KRS wymienionej spółki, fakturę zakupu i protokół przekazania (uzasadnienie pozwu k. 5).

Powód nie złożył jednak faktury zakupu spornych telefonów, lecz innych (faktura k. 53). Złożył natomiast fakturę z 1 lipca 2013r. (k. 49), z której wynika, że Grupa (...) sp. z o.o., mająca siedzibę przy ul. (...) w T. (a więc u powoda) kupiła sporny laptop z myszką i programem antywirusowym.

Powód załączył też datowany na 1 sierpnia 2013r. „protokół przekazania mienia firmy” (k. 50), z którego wynika, że jako zleceniobiorca przyjmuje odpowiedzialność za wymienione rzeczy celem wykonywania wyłącznie czynności służbowych.

Przedłożone dokumenty nie uzasadniały uwzględnienia powództwa.

Otóż, były to kserokopie niepoświadczone za zgodność z oryginałem. Ich walor dowodowy był zatem znikomy. Na gruncie kodeksu postępowania cywilnego dopuszczalne jest bowiem posłużenie się wyłącznie oryginałem albo poświadczonym we właściwy sposób odpisem dokumentu, który należy przedstawić najpóźniej na rozprawie a na żądanie przeciwnika, także przed terminem posiedzenia (art. 129 § 1 k.p.c.).

Nawet zaś gdyby zastanawiać się nad treścią dokumentów, nie wynikało z nich prawo powoda do wymienionych przedmiotów. Nie twierdził on bowiem, że jest ich właścicielem wskazując jako uprawnionego Grupę (...) sp. z o.o. Nie podnosił też, że ma na nich prawo rzeczowe.

Wreszcie, nie wyartykułował tezy, że ma do nich prawo jako wierzyciel na gruncie prawa zobowiązań. Protokół przekazania nie dawał natomiast podstaw do formułowania wniosku, że powodowi takie prawo służy. Był bowiem jedynie dzierżycielem cudzej rzeczy, która została mu oddana, celem wykonywania pracy. Powód nie nabył zatem żadnych praw do telefonów i komputera.

Nawet zaś, gdyby w grę wchodziło roszczenie wynikające z umowy zlecenia, na które zresztą powód się nie powołał, nie mówiąc już o jego udowodnieniu, nie ma to znaczenia. Sąd meriti stoi bowiem na stanowisku, że podstawą żądania z art. 841 § 1 k.p.c. są wyłącznie prawa skuteczne erga omnes.

Powództwo podlegało więc oddaleniu, ponieważ żadne prawo powoda nie ulegało naruszeniu poprzez zajęcie telefonów i komputera.

4. Po trzecie, powód twierdził, że jest właścicielem aparatu fotograficznego C. (...) numer (...), statywu, zasilacza, tuby i zapasowej baterii (pozycja 3 protokołu zajęcia). Ma bowiem paragon zakupu aparatu a pozostałe rzeczy są jego przynależnościami.

Na dowód tego twierdzenia przedstawił niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopię rachunku z (...) i paragonu (k. 41).

Pomijając aktualne także tu uwagi na temat skutków braku poświadczenia kopii dokumentu z oryginałem dowód własności się nie powiódł.

Paragon nie jest bowiem imienny zaś został umieszczony na rachunku w taki sposób, że uniemożliwił odczytanie danych nabywcy.

Co więcej, numery podane na rachunku, poza typem aparatu (C. (...)”), nie pokrywają się z opisem w protokole zajęcia („C. (...) numer (...)”).

Z kolei teza, że statyw i tuba stanowią przynależności jest wysoce dyskusyjna. Brak jest bowiem dowodu, że stanowiły fabryczny komplet, a statyw i tuba, odmiennie niż zasilacz i druga bateria, nie są potrzebne do używania aparatu.

Zresztą w braku dowodu na własność aparatu, zastanawianie się nad jego osprzętem mija się z celem .

5. Po czwarte, powód twierdził, że właścicielem kanapy narożnej koloru szarego (pozycja 11 protokołu zajęcia) jest (...) sp. z o.o. Na dowód tego twierdzenia przedstawił niepoświadczony odpis faktury zakupu (k. 54).

Abstrahując od braku właściwej formy dokumentu fakt, że mebel kupiła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie daje powodowi legitymacji czynnej w sprawie.

Powód nie powołał się bowiem na żadne własne prawo do tej rzeczy, czy to rzeczowe, czy obligacyjne.

Gdyby zaś w grę wchodziło prawo używania rzeczy na podstawie umowy jaką miał zawrzeć z nabywcą, to, jak wielokrotnie podkreślono, okoliczność ta nie miała znaczenia z punktu widzenia art. 841 § 1 k.p.c.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu, ponieważ żadne prawo powoda nie ulegało naruszeniu poprzez zajęcie kanapy.

6. Po piąte, powód twierdził, że jest wyłącznym właścicielem pozostałych zajętych przedmiotów a więc telewizora S. (...) (pozycja 1 protokołu zajęcia), zestawu kina domowego (pozycja 2 protokołu zajęcia), telewizora S. (pozycja 4 protokołu zajęcia), urządzenia O. (pozycja 5 protokołu zajęcia), zestawu mebli sosnowych (pozycja 7 protokołu zajęcia), telefonu komórkowego N. (pozycja 10 protokołu zajęcia), zestawu mebli składającego się z szafki z dwójgiem drzwi i szafki pod telewizor z trojgiem drzwi (pozycja 12 protokołu zajęcia), odkurzacza R. (pozycja 13 protokołu zajęcia), urządzenia P. (pozycja 14 protokołu zajęcia), ławy (pozycja 16 protokołu zajęcia), stołu i krzeseł (pozycja 17 protokołu zajęcia), kompletu mebli forte (pozycja 18 protokołu zajęcia), telewizora S. B. (pozycja 19 protokołu zajęcia) i zestawu kina domowego M. (pozycja 20 protokołu zajęcia).

Oświadczył przy tym, że nie ma dowodu ich zakupu, ponieważ nie spodziewał się, że będą mu potrzebne, że dłużnik, A. D., nie jest właścicielem nieruchomości, na której dokonano zajęcia i na niej nie mieszka, że dom wynajął w 2013r. na pięć lat a wprowadzając się wniósł ruchomości „należące do niego i jego rodziny” (k. 5). Ponadto stwierdził, że dłużnik nie ma na nieruchomości żadnych rzeczy; jest zaś starszą osobą i w związku z tym nie może być właścicielem „nowinek technicznych” takich jak telewizory i sprzęt elektroniczny; ponadto ma długi wobec czego nie stać jej na ich nabywanie (k. 6). Wreszcie w 2015r. dłużnik nie był zameldowany na nieruchomości (k. 7).

Na dowód własności powód powołała zeznania swoje, swojej zony i dłużnika.

Jak była już mowa były one pozbawione wiarygodności już tylko z uwagi na zainteresowanie wynikiem procesu.

Pozostałe argumenty trafiały zaś w próżnię.

Teza, że starsze osoby, nie mogą mieć dobrych telewizorów czy sprzętu elektronicznego jest oczywiście absurdalna i nie podlega rozważaniu.

Z kolei fakt, że teściowa powoda ma długi nie oznacza, że nie może mieć majątku. Oświadczyła przecież, że prowadziła działalność gospodarczą. Tego typu zajecie zwykle przynosi zyski i nie jest równoznaczne z natychmiastowym popadnięciem w długi.

Okoliczność, że teściowa powoda nie była zameldowana w na ul. (...) w styczniu 2015r. jest bez znaczenia. Istotny był bowiem okres poprzedzający czynności komornicze w grudniu 2014r. Powód oświadczył zaś wówczas komornikowi, że jego teściowa mieszka wraz z mężem razem z nim i jego żoną i dziećmi. Sama dłużniczka też tak powiedziała, chociaż następnie zmieniała zdanie.

Za bezsporne należy zaś uznać, że była kiedyś właścicielem nieruchomości na ul. (...) i mieszkała na niej z powodem i córką.

Zrozumiałe jest wprawdzie, że nie można wymagać nawet od zabiegliwego człowieka przechowywania wszystkich rachunków za meble, czy sprzęt elektroniczny, wobec czego trudno powodowi czynić zarzut, że ich nie ma. Nie jest to jednak wyłączny dowód własności, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę system domniemań wynikających z posiadania (art. 339 i 341 k.c.).

Nie można jednak nie dostrzec, że przeciwko powodowi przemawiały istotne fakty.

Przede wszystkim sam podał komornikowi, że mieszka z nim jego teściowa. Także ona twierdziła, że tak było w grudniu 2014r., chociaż potem zmieniała zeznanie.

Ponadto, powód nie jest właścicielem domu, wobec czego domniemanie z posiadania przemawia także na rzecz spółki (...).

Wreszcie, nie sposób nie dostrzec, że liczne rzeczy w domu powoda zostały kupione przez spółki, których wzajemnych powiązań ani też ich związków z powodem i jego treścią powód nie wyjaśnił. O tym, że związki te istnieją świadczy zaś treść umowy najmu nieruchomości przy ul. (...) i zwolnienie powoda z czynszu przez 5 lat, fakt, że żona powoda, nie będąc ani udziałowcem jednej z tych spółek ani też członkiem zarządu uiściła za matkę 80.000zł z pieniędzy spółki („bo mogła”). Nie sposób też nie zauważyć, że siedziba jednej ze spółek mieści się na N. 79 a powód, jego żona, teściowa i prezes spółki (...) zeznawali nieszczerze.

W tym kontekście domniemanie z posiadania było niewystarczające aby uznać powoda za właściciela zajętych rzeczy i uwzględnić roszczenie.

III.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo i orzekł o kosztach w myśl art. 98 § 1 i 3 i 99 k.p.c.